



Okiem Eksperta: Monika Nahirny: Bleisure - czy istnieje granica pomiędzy podróżą służbową a wyjazdem wypoczynkowym?

2020-12-23

Planując nową inwestycję obiektu otwartego w lipcu 2020 Nosalowy Park Hotel & Spa w Zakopanem, wnikliwie badaliśmy potrzeby klientów oraz rynku. Jeszcze do niedawna mówiło się o rozwoju bleisure w Polsce, które wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych. Píše Monika Nahirny, członek zarządu SKKP ds. członkostwa, dyrektor ds. rozwoju w Grupie hoteli Nosalowy, w cyklu „Okiem eksperta SKKP”.

Ciekawy trend wśród osób podróżujących biznesowo, który skupia się na łączeniu businessu i leisure zaczął ostatnimi czasy mocno wkraczać do Polski. Pracodawcy stają się coraz bardziej świadomi tego, że młodzi pracownicy przywiązują dużą wagę do zachowania równowagi pomiędzy pracą, a życiem prywatnym, dlatego plan wyjazdu służbowego powinien uwzględniać czas na indywidualne zagospodarowanie czasu przez pracownika po spełnieniu przez niego obowiązków służbowych.

Bleisure w praktyce

W Zakopanem trend bleisure obserwujemy już od jakiegoś czasu. Klienci biznesowi zazwyczaj zostają w hotelu na dłużej, aby odpocząć w spa, skorzystać z infrastruktury obiektu, ale przede wszystkim poobcować z naturą oraz wybrać się w góry przy okazji swojej podróży biznesowej. Uczestnicy konferencji chętnie przyjeżdżają z osobami towarzyszącymi. A dlaczego tak się dzieje? Ponieważ z bleisure wiążą się określone korzyści. Po pierwsze jest to oszczędność czasu – pozostając na weekend goście będący w podróży służbowej spełniają potrzebę wypoczynku i chęć poznawania nowych miejsc bez konieczności brania urlopu. Po drugie oszczędzają pieniądze – koszt podróży ponosi pracodawca, zakwaterowanie osoby towarzyszącej najczęściej kosztuje tylko cenę dodatkowego śniadania, bo hotel oferuje pokój w tej samej cenie, dla jednej lub dwóch osób. Organizator konferencji oferuje znacząco obniżoną opłatę wpisową dla osoby towarzyszącej, zapewniając jednocześnie takie same świadczenia socjalne, jak dla uczestnika. Po trzecie ludzie chcą spędzać czas wolny i poznawać nowe miejsca wraz z najbliższymi. Jeśli nie mają takiej możliwości to najczęściej skracają pobyt i być może wrócą w innym terminie, już z rodziną lub przyjaciółmi.

W jakiej formie będzie MICE?

Jeszcze do niedawna turystyka w naszym kraju rozwijała się bardzo dynamicznie. Zakopane, jak i inne wypoczynkowe destynacje przodowały w wydarzeniach konferencyjnych, motywacyjnych, szkoleniowych oraz integracyjnych. Popyt na usługi hotelowe najwyższej klasy rósł, budowano i otwierano nowe, piękne obiekty o najwyższych standardach, we wszystkich zakątkach naszego kraju.

Rok 2020 dla szeroko pojętej branży turystycznej jest inny. Wszystko się zatrzymało: inwestycje, ruch turystyczny, zarówno krajowy jak i zagraniczny.

Spoglądając w przyszłość, wszyscy się teraz zastanawiamy, co będzie z sektorem MICE, czy wróci; jeśli tak, to w jakiej formie i kiedy? W obecnej chwili trudno cokolwiek powiedzieć.

Światowe prognozy są bardzo ostrożne.

Obecnie nie możemy organizować żadnych spotkań. Obiekty są zamknięte, zarówno hotele oraz centra konferencyjne, a obiekty targowe chwilowo przekształcają się w szpitale polowe.

Obserwując globalną sytuację na rynku turystycznym, wiemy że MICE wróci, zapewne najpierw na rynku lokalnym, krajowym, z mniejszą liczbą uczestników, na mniejszą skalę niż miało to miejsce do niedawna, ale trudno nam szacować kiedy, podobnie zastanawiamy się, w którym



kierunku pójdzie bleisure.

Online to nie to samo

Aktualnie powtarzamy scenariusz z pierwszej połowy roku, kiedy nasze życie zarówno zawodowe, jak i prywatne, prowadziliśmy w czterech ścianach własnego domu. Nie ważne, czy mówimy o pracy, szkole, studiach, zajęciach fitness czy uroczystościach rodzinnych. Także wydarzenia kulturalne w całości przeniosły się do Internetu, a jedyną odskocznią jest wyjście na zakupy po żywność. Wszystko to powoduje narastającą w nas frustrację, jednocześnie wydaje się, że nie jesteśmy już tak cierpliwi w oczekiwaniu na powrót do normalności.

Owszem, miło i wygodnie jest wstać rano i od razu znaleźć się w biurze, ale człowiek jest gatunkiem stadnym i potrzebuje się spotykać – spotykać w realu! Kawa online – świetny pomysł, ale to nie to samo, wirtualna konferencja, świetne zasięgi, możliwości obcowania z panelistami z całego świata, ale bez networkingu, rozmów kulturalnych to nie to samo! A co z wszelkimi atrakcjami towarzyszącymi, bankietami, poznawaniem lokalnej kultury, sztuki, folkloru, team buildingiem, motywacją i rywalizacją? Owszem, część z tych atrakcji można zaprezentować, a nawet próbować doświadczać online za pomocą avatarów, ale to nadal nie jest to samo i nie to, czego potrzebujemy długofalowo.

W jakiej formie będzie bleisure?

Wracając do sedna, czy i kiedy bleisure wróci? Na dzisiaj, decyzją polskiego rządu możliwe są tylko podróże służbowe i to przy zachowaniu zaleceń sanitarnych. Pomimo to obserwujemy, osoby przybywające do hoteli, szczególnie w miejscowościach wypoczynkowych, które właśnie korzystają z możliwości bleisure. I czy to jest zabronione? Nie jest, ponieważ będąc w podróży służbowej można w czasie wolnym pójść na spacer, do spa czy pojeździć na nartach. Jednak podróż służbowa musi odbywać się bez osób towarzyszących.

Co się stanie po zakończeniu pandemii? Moim zdaniem bleisure wróci i to bardzo szybko. Wróci wraz z powrotem możliwości organizowania jakichkolwiek spotkań, nawet tych najmniejszych. Wszyscy odczuwamy potrzebę podróżowania, zatem jak tylko będziemy mogli wyjechać na konferencję, kongres lub integrację firmową, zapewne skorzystamy z okazji i przedłużymy swój pobyt, zostaniemy aby odpocząć, zrelaksować się fizycznie w spa, duchowo spacerując po górach, po plaży czy też zwiedzając muzea i inne atrakcyjne zakątki danej destynacji. Zostaniemy na dłużej, pozwolimy aby chwila relaksu, odpoczynku od domowego biura trwała dłużej niż tylko sam pobyt służbowy.

Nie da się być non stop w biurze

Myślę, że ten typ podróżowania będzie dotyczył zarówno uczestników wydarzeń, jak i nas organizatorów spotkań. Wykorzystamy czas zarówno aby się odprężyć, ale także w celu poznania nowej infrastruktury w danym miejscu, tak jak miało to miejsce do tej pory. W obecnych czasach, żyjemy na pełnych obrotach, pracując z domu mam wrażenie że czasami „w ogóle” nie wychodzimy z biura i nie dotyczy to głównie naszej branży. Dużo rozmawiam z ludźmi z różnych branż i tematy tych dyskusji często wykraczają poza kwestie służbowe. Natomiast niezależnie od wielkości firmy, zajmowanego stanowiska czy wykonywanego zawodu, wszyscy zgadzają się z jednym, sprowadzenie biura do domu nie było najlepszym posunięciem dla naszej psychiki. Z jednej strony nigdy nie wychodzimy do biura, a drugiej strony cały czas jesteśmy w pracy. W dłuższym rozrachunku nie jest to dobre rozwiązanie, dlatego wszyscy liczymy na zniesienie obowiązujących sankcji ograniczających podróżowanie.



Bleisure a Infarma

I na koniec przejdę jeszcze to tematu spotkań dla przedstawicieli zawodów medycznych. W Polsce konferencje medyczne to 16 proc. wszystkich wydarzeń. Po okresie pandemii jak nigdy dotąd uczestnicy będą preferowali takie wydarzenia, w których będą mogli korzystać z oferty bleisure. Niestety w ślad za Kodeksem Dobrych Praktyk Przemysłu Farmaceutycznego i Kodeksem Przejrzystości Związku Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych Infarma takie możliwości są całkowicie wykluczone, jeśli wydarzenie jest wspierane finansowo przez firmę farmaceutyczną. I tu pojawia się problem rozgraniczenia kosztów podróży służbowej i prywatnej. Ale czy to jest problem? Przecież organizatorzy wydarzeń w ramach opłaty wpisowej w sposób przejrzysty określają, co ona zawiera, i nie oferują w nich usług socjalnych, takich jak: rozrywka, spa czy innych nadmiernych przejawów gościnności. Jeśli nie oferują, to co stoi na przeszkodzie, żeby uczestnik w czasie wolnym po zakończeniu konferencji sam wykupił sobie dowolne usługi, służące poprawie jego zdrowia i samopoczucia. Problemem jest ograniczenie lokalizacji geograficznej miejsca wydarzenia, które wyklucza resorty wypoczynkowe i uzdrowiska, a dopuszcza duże miasta. Dlatego wydaję mi się, że dla dobra uczestników tego typu spotkań, restrykcje lokalizacyjne powinny być złagodzone, organizatorzy wydarzeń potrafią i stosują przejrzyste rozgraniczenie kosztów służbowych od prywatnych. Pozwólmy uczestnikom zdecydować jak zagospodarują swój czas wolny.

Autor Monika Nahirny, członek zarządu SKKP ds. członkostwa, dyrektor ds. rozwoju w Zakopiańskiej Grupie hoteli Nosalowy (w której skład wchodzi Nosalowy Dwór Resort & Spa, Nosalowy Park Hotel & Spa wraz z Restauracją Heart).

Cykl: Okiem eksperta SKKP

Członkowie Stowarzyszenia Konferencje & Kongresy w Polsce poruszają kluczowe kwestie związane z funkcjonowaniem i rozwojem przemysłu spotkań, w szczególności rynkiem konferencji w Polsce i na świecie. W opracowaniach pojawiają się m.in. aspekty prawne, porady, omówienie problemów i wyzwań, inspiracje.

Okiem eksperta SKKP - drugi wtorek miesiąca

W tym miesiącu, ze względu na szczególny czas i charakter tekstu Okiem eksperta SKKP publikujemy nieco wcześniej

http://www.meetingplanner.pl/artykuly/publikacje/art.501_monika-nahirny-bleisure-czy-istnieje-granica-pomiedzy-podroza-sluzbowa-a-wyjazdem-wypoczynkowym.html